[illegible] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VIII. Kraków, piątek 21 sierpnia 1925 Nr. 187

NOWY DZIENNIK

Adres red[illegible] i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. tel[illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680. [illegible] Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". W[illegible]nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. [illegible]y przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. R[illegible]kcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. [illegible]ieczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—: gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Pierwsze plenarne posiedzenie Kongresu Sjońskiego

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy kongresowego).

Wiedeń, 19 8. (Kl) Po godz. 10 rozpoczyna się I-sze plenarne posiedzenie Kongresu. Sala prze pełniona po brzegi delegatami i publicznością. Nastrój nader uroczysty.

Rozmieszczenie delegatów na sali

Na sali kongresowej wszyscy delegaci zajęli miejsca wedle frakcyj. Na lewicy zasiadają delegaci z Poale-Sjon, Hitachduthu, grupy radykalnej i rewizjonistów. W centrum: Amerykanie i grupy krajowe (Landsmanschfaten), na prawicy Mizrachi.

Skład Prezydjum Kongresu

Prezydent Weizman otwiera posiedzenie i w imieniu Komitetu Akcyjnego przedkłada listę Prezydjum Kongresu.

Kongres przystępuje do wyboru Prezydjum, który daje następujący rezultat: Przewodniczący SOKOŁOW, zastępcy przewodniczącego USYSZKIN, MOTZKIN, rab. Stephen WISE (Ameryka), rab. SILVER (Ameryka) KLUMEL LEWITE (Polska), FARBSTEIN i Majer BERLIN (Mizrachi), HANDTKE, pani SZOLD, (Ameryka), Lazar KAPLAN i REMEZ (lewica).

Jako asesorowie zasiadają w Prezydjum Ruben Brajnin, Chacham Baszi Jaffy, rabi Uziel, nadrabin bukareszteński Niemirower, naczelny rabin Afryki połudn. Dr. Landau i inni.

Uczczenie pamięci Zmarłych

Po wyborze prezydjum zabiera głos Sokołow dla wygłoszenia swej tradycyjnej mowy, poświęconej sympatykom i towarzyszom zmarłym w czasie od ostat. Kongresu. Mowa Sokołowa, wygłoszona z niezwykłą serdecznością, wywiera głębokie i bardzo silne wrażenie na całym Kongresie.

W pierwszym rzędzie wspomina Sokołow prezydenta Woodrowa Wilsona, wielkiego przyjaciela naszej idei senatora Lodge, b. premiera francuskiego Ribota i i. Dalej wymienia Sokołow zmarłych: rabina senatora Kowalskiego, moskiewskiego rabina Mazego, tragicznie zmarłego Schainkina, Dra Syrkina, Dra Kacenelsona, Zew Jawitza, Eljaszowa (Baal Machszowes), Dra Korkisa, Liliena, Jehoszuę Jellina, syna prezesa Waad Leumi, Inż. Katza, Salomona Feldmana, inż, Einhorna z Warszawy i in.

Prezydent Weizman poświęca w końcu serdeczne wspomnienie zmarłej małżonce Sokołowa.

Całej przemowy Sokołowa wysłuchali delegaci i goście stojąc wśród podniosłego nastroju i ogólnego wzruszenia.

Liczba delegatów i skład Kongresu wedle ugrupowań

Następnie zabiera głos Sammy Gronemann, prezes sądu kongresowego i składa sprawozdanie z czynności tegoż sądu.

Ze sprawozdania adw. Gronemanna okazuje się, że Kongres liczy 251 delegatów, z tego grupy krajowe obejmują 169, a frakcje 82 delegatów. Z uwagi na to, że Komitet akcyjny oraz Rada finansowa i gospodarcza liczą 55 członków, ogólna liczba uczestników Kongresu uprawnionych do głosowania wynosi 306 osób.

Skład Kongresu wedle frakcji przedstawia się następująco: Mizrachi liczy 55, Hitachdut 22, Poale-Sjon i Ceire Sjon 15 delegatów; wedle ugrupowań krajowych — Polska 35, Ameryka 40, Niemcy 9 delegatów, inne kraje mniejsze ilości.

Serdeczny hołd dla bar. Edmunda Rotszylda

W dalszym przebiegu posiedzenia zabiera głos prezydent Kongresu Sokolow i zaznacza, że dokładnie na dzień dzisiejszy przypada 80-lecie urodzin Edmunda Rotszylda, ojcac kolonizacji palestyńskiej, człowieka, który dla Palestyny poświęcił więcej, aniżeli ktokolwiek ze współczesnego pokolenia żydowskiego. Prezydent Sokołow poświęca baronowi Rotszyldwi gorące i nadzwyczaj serdeczne przemówienie. Mowca powiada: „Jest on księciem sjonizmu, jest on chalucem w swojej rodzinie i wśród żydowskich miljonerów. Jak chaluc wysuszył on błota nie tylko w dolinie Emek, lecz i wśród żydowskiej plutokracji. Przez 40 lat stoi na posterunku. On jest jednym z naszych najlepszych przyjaciół i braci. Mój przyjaciel i przywódca Weizman i ja moglibyśmy napisać całe tomy o bezustannej pomocy, jakiej doświadczaliśmy od Edmunda Rotszylda.

Mowca przedkłada wniosek o wysłanie telegramu powitalnego do „Ojca Jiszuwu palestyńskiego", co cały Kongres wśród nieopisanego zapału jednogłośnie uchwala.

Sokołow zapowiada też przedłożenie wniosków co do zorganizowania fundacji na cześć Edmunda Rotszylda. (długotrwałe burzliwe oklaski).

Pierwszy referat polityczny Weizmana

Prezydent Sokolow udziela następnie głosu prezydentowi Organizacji Weizmanowi do wygłoszenia referatu politycznego, jako przedmowy do sprawozdania politycznego o mandacie palestyńskim i o stosunku do Ligi Narodów.

Prezydent Weizman zajmuje się szczegółowo kwestją mandatu i stosunkiem Palestyny do Ligi Narodów. Położenie mandatu palestyńskiego — wywodzi mowca — jest z punktu widzenia międzynarodowego bardzo skomplikowane. Sprawa obywatelstwa palestyńskiego będzie w tych dniach załatwiona. Istnieje uzasadniona nadzieja, że na następnem posiedzeniu Rady mandatowej Ligi Narodów zostaną naprawione błędy poprzedniej sesji Rady.

Między obecnym a ostatnim Kongresem zmieniły się w Anglji dwa rządy i oba potwierdziły deklarację Balfoura.

Kilka ciepłych słów poświęca mówca Herbertowi Samuelowi i wyraża życzenie, aby działalność jego następcy lorda Plumera również była owocną.

Stosunki żydowsko-arabskie są obecnie znacznie mniej zaostrzone. Palestyna jest jedynym krajem na Wschodzie, w którym panuje spokój.

Prezydent Weizman podkreśla, że Arabowie muszą się pogodzić z faktem, **iż do portów palestyńskich nie przybije już żaden okręt bez emigrantów żydowskich.**

Co do Jewish Agency będzie prezydent Weizman żądał ze strony Kongresu wyraźnego stanowiska. Nie zgodzi się na żadne dwuznaczne i budzące wątpliwości sformułowania.

Jesteśmy czasem — kończy Weizman — zależni od czynników, na które nie mamy wpływu i co do których nie posiadamy żadnej kontroli. Np. powstanie Druzów w Syrji i Abd el Krima w Marokku posiadają niewątpliwie wpływ na położenie w Palestynie. **W tym stanie rzeczy jest koniecznem, aby stosunki wewnętrzne w łonie Organizacji sjonistycznej coraz bardziej się konsolidowały, aby Organizacja sjonistyczna była coraz zwartszą i silniejszą.**

Mowę Weizmana obdarzają delegaci burzą oklasków.

Przemówienie prezydenta Sokołowa

Zabiera głos prezydent Sokołow, który wygłasza przeszło godzinne świetne przemówienie o sytuacji politycznej. Mowca wywodzi m. in.: Do niedawna naród żydowski nie miał własnej polityki żydowskiej, a obecnie już ją posiada, zaś reprezentantem tej naszej własnej polityki jest Kongres sjonistyczny. Na drodze naszej piętrzą się wielkie trudności, a to w pierwszym rzędzie kwestja arabska, przesądy religijne i agitacja antysemicka.

Co do Arabów, to poczynają oni już rozumieć, że nasz ruch odrodzeniowy jest zbawienny dla całej ludności Palestyny, a zatem i dla arabskich mieszkańców kraju.

Przesądy religijne powoli ustępują, gdyż świat chrześcijański widzi, że żydowska siedziba narodowa w Palestynie nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa dla miejsc świętych.

Na agitację antysemicką najlepszą odpowiedzią są fakta, a najwymowniejszym takim faktem jest nasz Kongres (huczne oklaski i owacje).

Po odczytaniu szeregu zawiadomień o terminie zebrań grup krajowych i frakcyj, przewodniczący zamyka posiedzenie przedpołudniowe i zapowiada początek następnego posiedzenia na godzinę 5 pop.

Anglja - Ameryka - Małopolska wsch.

Wiedeń, 19. 8 (F.) Delegacja sjonistów angielskich uchwaliła dziś nawiązać ścisły kontakt z amerykańską delegacją krajową. Podobną uchwałę powzięła delegacja z Małopolski wschodniej (grupa posła Reicha). Grupa ta pozostawać będzie na terenie kongresowym w ścisłym kontakcie z delegacją amerykańską i angielską.

Przed wysłaniem odpowiedzi francuskiej do Niemiec

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 18 8. (K) Rządy Włoch i Belgji zawiadomiły oficjalnie rząd francuski, że godzą się w zupełności z tekstem odpowiedzi francuskiej.

Wobec tego odpowiedź Francji przesłana zostanie ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, który wręczy ją Stresemannowi. Tekst noty ogłoszony będzie w sobotę lub w niedzielę.

Paryż, 19 8. PAT. Wolff. Odpowiedź francuska w sprawie paktu gwarancyjnego odeszła wczoraj popołudniu do ambasadora francuskiego w Berlinie de Marge. Obejmuje ona 5 stron tekstu. Ambasador francuski wręczy odpowiedź rządowi niemieckiemu skoro otrzyma z Paryża polecenie, co nastąpi prawdopodobnie w końcu tego tygodnia.

Pucz monarchistyczny na Węgrzech

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19 8. (D.) Z Budapesztu donoszą: Ostatnio szerzą się pogłoski o mającym nastąpić puczu monarchistycznym na Węgrzech, urządzonym przez zwolenników „króla" Ottona. Pucz naznaczony został na dzień 20 lub 22 sierpnia. Rząd węgierski zaprzecza kategorycznie tym pogłoskom.

Senzacyjne wykrycie monarch. korespondencji we Wiedniu

Planowane było przywrócenie monarchji we Wiedniu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19. 8 (Kl.) Dziś policja wiedeńska wykryła w klasztorze jezuickim 37 paczek zawierających korespondencję monarchistów austrjackich z monarchistami innych krajów. Przedmiotem tych dokumentów jest plan obalenia republiki w Austrji i przywrócenia monarchji. W związku z tem mają nastąpić liczne aresztowania. M. in. skompromitowany jest sekretarz b. ces. Karola, Berkmann, który ma być aresztowany.

Terroryści komunistyczni przed sądem doraźnym

Chcieli zamordować Cechnowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 8 (Sin.) Dziś rozpoczęła się przed sądem w Warszawie rozprawa doraźna przeciw trzem komunistom warszawskim: **Huebnerowi, Rutkowskiemu i Kniewskiemu,** którzy wzięli udział w strzelaninie do policji na ulicach Warszawy.

Gmach sądu okręgowego obstawiony jest silną strażą policyjną. U wejścia ścisła kontrola legitymacyj.

O godzinie 10.15 karetka więzienna przewiozła oskarżonych pod silną eskortą policji do gmachu sądu okręgowego. Oskarżeni po drodze śpiewali pieśni rewolucyjne.

Wprowadzają kolejno oskarżonych na salę. Pierwszy wchodzi Huebner, tęgi i opasły, kulejąc wskutek odniesionych ran postrzałowych. Opiera się na lasce. Za nim wchodzi Rutkowski, młody i szczupły, również oparty na lasce, wkońcu Kniewski, również młodzik.

Jako obrońcy zasiadają adwokaci Duracz, Paschalski i Rudziński. Trybunałowi doraźnemu przewodniczy wiceprezes sądu Gumiński. Oskarża prokurator Skoczyński. Do rozprawy doraźnej zawezwano 31 świadków i dwóch biegłych. Nie stawiło się 8 świadków, którzy wskutek ran odniesionych podczas strzelaniny przebywają w szpitalu.

Na wstępie rozprawy podaje Huebner, że urodził się w roku 1893, jest katolikiem, Polakiem, z zawodu buchalterem. Ukończył szkołę średnią. Rutkowski urodzony w roku 1903. Ma wyszkolenie ludowe. Kniewski urodzony w roku 1904, Polak, katolik, z zawodu ślusarz.

Obrońca Paschalski wnosi o odroczenie rozprawy ze względu na zły stan zdrowia oskarżonych, z których jeden nawet leży na ławie oskarżonych, nie mogąc się podnieść. Mowca prosi też o zbadanie stanu zdrowia oskarżonych przez chirurga. Po oświadczeniu się prokuratora, trybunał na podstawie karty szpitalnej postanawia nie odraczać rozprawy i przystępuje do przesłuchania obwinionych.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Kniewski przyznaje, że strzelał w celu obrony własnej. Wszyscy podają, że mieli zamiar zamordować Cechnowskiego i w tym celu czekali krytycznego dnia na rogu ul. Złotej i Zgoda. Cechnowski miał właśnie wyjechać do Lwowa celem złożenia zeznań w charakterze świadka w procesie Jaegera.

Huebner zeznaje, iż nie chciał, jako stary bojowiec, strzelać do policjantów i dlatego strzelał w dół.

Po zeznaniach oskarżonych zeznawali świadkowie, wśród których przeważają poszkodowani podczas strzelaniny.

Wyrok prawdopodobnie zapadnie jutro.

Prokurator wniósł zażalenie nieważności

od wyroku w sprawie Jaegera i tow.

Lwów, 19 8. PAT. Prokurator wniósł zażalenie nieważności od wyroku wydanego przeciwko Mykytynowi i towarzyszom, mianowicie co do wyroku zwalniającego Mykytyna od zbrodni oszczerstwa względem Fidyka oraz z powodu uwolnienia go od zbrodni gwałtu publicznego przez napisanie listu do wiceprezesa sądu karnego. Pozatem wniósł prokurator zażalenie nieważności co do zwolnienia Jaegera, Kornhabera, Glasermanna i Dwornickiego od współwiny w zbrodni oszczerstwa i oszustwa a nadto Kornhabera z powodu uwolnienia od współwiny w zbrodni gwałtu publicznego.

Akcja posłów i senatorów żyd. w sprawie spadku złotego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19. 8 (Kl.) Jak się dowiaduję, żydowscy posłowie i senatorowie z Polski, obecni na kongresie, zamierzają zwrócić się do marszałka Sejmu Rataja, z propozycją zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej celem zajęcia się sprawą katastrofalnego spadku złotego.

Rozmowa posła polskiego we Wiedniu z posłem Reichem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19 8. (Kl) Po skończeniu wczorajszego inauguracyjnego posiedzenia kongresu odbył poseł polski w Wiedniu prof. Wierusz-Kowalski dłuższą rozmowę z posłem Reichem. P. Kowalski wyraził wobec posła Reicha żywe zadowolenie z powodu tak licznej reprezentacji sjonistów polskich na Kongresie.

Słychać, że poseł Kowalski zamierza zaprosić do siebie na specjalne przyjęcie delegatów na Kongres pochodzących z Polski.

Caillaux do Londynu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19. 8 (K.) Minister skarbu Caillaux wyjeżdża w niedzielę do Londynu celem prowadzenia rokowań w sprawie długu francuskiego w Anglji. Minister jedzie sam bez niczyjego towarzystwa.

Strejk bankowców w Paryżu trwa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 19. 8 (K.) Strejk bankowców w Paryżu trwa nadal. Strejkujący zwrócili się do arcybiskupa Paryża ks. Dubois z prośbą o interwencję. Arcybiskup odpowiedział, że rozumie stanowisko i postulaty strejkujących, ze względu jednak na dobro ojczyzny radzi strejkującym odstąpić od swych postulatów.

Dług belgijski w Ameryce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19. 8 (D.) Z Waszyngtonu donoszą, iż rokowania belgijsko amerykańskie w sprawie długu Belgji wobec St. Zjednoczonych zostały zakończone. Spłata długu rozłożona będzie na 62 lata. Za długi zaciągnięte przed zawarciem zawieszenia broni nie będą pobierane odsetki. Za dług zaś, zaciągnięty w okresie od 1919—1925 odsetki zostana obniżone do 3 i pół procent.

Koleje w Jugosławji tanieją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19 8. (D) Z Belgradu donoszą: Z dniem 1. września koleje jugosłowiańskie obniżyły taryfę o 25—30 procent.

Kurjerzy bolszewiccy w Niemczech i ich działalność

Berlin, 19. 8 PAT. WBK. „Deutsche Zeitung" donosi, że w ostatnich dniach służba kurjerska berlińskiej sowieckiej ambasady przybrała znacznie na rozmiarach. Wedle umowy, zawartej między niemieckim urzędem zagranicznym a republiką sowiecką w maju r. 1921, kurjerzy bolszewiccy, przydzieleni do ambasady berlińskiej są zwolnieni od wszelkiej rewizji celnej. Powiększenie pakunków kurjerskich, które się ujawniło w ostatnich tygodniach, każe przypuszczać, że prawdopodobnie przemcane są przedmioty, podlegające ocleniu i pisma komunistyczne. „Dentsche Zeitung" wzywa rząd niemiecki do zajęcia się tą sprawą.

Likwidacja powstania w Syrji

Londyn, 19. 8 PAT. Wolff. „Times" donosi z Jerozolimy: Rokowania między Francuzami a powstańczemi szczepami Druzów doprowadziły do zaprzestania oblężenia cytadeli w miejscowości Sueida, gdzie był zamknięty garnizon francuski w sile 200 żołnierzy. Generał Sarrail uwolnił 8 pojmanych przywódców szczepów, wzamian za co Druzowie zaprzestali oblężenia Sueidy. Jak słychać, generał Sarrail zażądał odszkodowania dla rodzin zbitych żołnierzy francuskich.

Kronika telegraficzna

Rzym. 19 8. PAT. Agencja Stefani donosi: Zatarg między rządem włoskim a rządem Afganistanu, wywołany przez morderstwo inżyniera Pipemo, został po długich rokowaniach, które utrudniała jeszcze powolność komunikacyjna, pomyślnie zlikwidowany.

New York. 19 8. PAT. Na jednym ze statków pasażerskich nastąpił wybuch kotła. Ofiarą padło 17 zabitych i 75 rannych.

Wiedeń. 19 8. PAT. „N. W. Tagbl." donosi z Johannisburga, że w pobliżu Cwansa na terytorjum Tanganika odkryto obfite pole diamentowe.

Otwarcie Kongresu

(Od naszego specyalnego korespondenta).

Wiedeń, 18 sierpnia, o północy.

Niezapomniany pozostanie ten obraz otwarcia XIV. Kongresu. Jedna z najwspanialszych sal Wiednia, lśniąca brokatem i kryształem luster, trybuna ogromnych rozmiarów tonąca w zieleni palm, a u szczytu kolosalny portret Herzla, niejako symbol i echo wiecznie tętniącego sumienia żydowskiego.

W sali rzęsiście oświetlonej pstrzy się odświętnie przystrojony tłum o wyrazistym zakroju międzynarodowym. Obok kapot rabinów — balowe toalety dam, loże dyplomatów przepełnione reprezentantami omal wszystkich mocarstw akredytowanych we Wiedniu, a poprzez szczelnie wypełnioną salę gubiącą się gdzieś w mrokach skupionych głów ludzkich poza galerje czuć poszum gorączkowego oczekiwania.

Za chwilę rozbrzmiewa tradycyjne uderzenie młotka a na estradę wchodzi „rząd" sjonistyczny. Na przodzie Weizman i Sokołow za nimi korowodem reszta członków Egzekutywy i Komitetu Akcyjnego.

Mowa Weizmanna, z konieczności pełna dyplomatycznych zwrotów, przywitań, daje krótki przegląd ubiegłego dwulecia, a kończy się zapewnieniem ogromnej wiary w przyszłość, która nas wszystkich wypełnia na widok tego najświetniejszego „synhedrjonu" nowoczesnego żydostwa.

Huragan oklasków przywitał Weizmana u wejścia, stojąc; tłum cały hołd oddał wiekopomnej pracy przywódcy.

Po Weizmanie przemawia Sokołow.

Pochylony nieco, ale niezniszczalny pono lekkością humoru i optymizmu. Idea młodymi nas utrzymuje. Sokołow świetnym tego przykładem. Choć po hebrajsku przemawia, raz wraz zrywa się grom oklasków, a nawet w loży dyplomatów znać skupioną uwagę. Gest wyrazisty mowcy dopowiada, czego obcy nie rozumieją.

Mowami programowemi obu przywódców właściwie clou wieczora wypełnione.

Następują przywitania ministra austrjackiego Rescha, prezydenta żydowskiej gminy wiedeńskiej, prezydenta austrjackiej organizacji sjonistycznej i burmistrza Jerozolimy Jellina.

Wykład nadrabina Chajesa wypadł niejako z ram uroczystości.

Na ulicy istny stan oblężenia. Przemyśl z czasów wojny — w miniaturze. Policja konna i piesza, kryjąca się u złomów domów i na skwerach — to odwotna strona medalu. Siła zbrojna nie miała powodu wkraczać — słabe pocieszenie. Czyż nie symbol naszego życia?

Przepyszny areopag najpotężniejszych posta ci odradzającego się żydostwa — w sali, a tuż obok na ulicy — las bagnetów. Czy dwie wrogie potęgi? Żal tylko ściska, że Kongres sjonistyczny okazją być musi tej zbrojnej ochrony przed roznamiętnionym motłochem.

W ciemnych ulicach gubią się zwolna korowody uczestników kongresowych. Dziesiątki aut mkną na wszystkie strony wielkiego miasta, rozsnuwając smętne smugi swych ślepiów, a w uszach brzmią słowa Weizmana i Sokołowa niby rozgłośna fanfara odradzającego się narodu... Z. F. F.

Mowa powitalna prof. Weizmana

W tej godzinie poważnego skupienia witam wszystkich delegatów i gości jak najserdeczniej. Mam zaszczyt, jako prezydent Organizacji sjonistycznej, powitać rząd Rzeczypospolitej austrjackiej. Dziękujemy Ci, Panie Kanclerzu, szczerze za gościnność, jakiej rząd udzielił naszej światowej Organizacji w tem pięknem mieście, z którem łączy nas wielkie i niezapomniane wspomnienie. Stąd wydał Teodor Herzl swą odezwę do narodu żyd., stąd wyszło prorocze zwiastowanie jego „Państwa żydowskiego tu działał twórczo i w cierpieniu i tu też kamień prosty lecz owiany nieśmiertelnością, głosi wieść o jedynem w swoim rodzaju posłannictwie i przedwczesnym końcu...

„Sprawą pokoju i etyki ludzkiej" nazywał chętnie Teodor Herzl nasze dzieło i tak je też odczuwał. W tym duchu przybyliśmy tutaj i jesteśmy pewni, że ludność i rząd tego kraju, rozumiejąc znaczenie pokojowego i przyjaznego węzła międzynarodowego, będą umieli uczcić tego ducha, jego dążności i czyn z niego wynikający.

Ze szczególną serdecznością witam przedstawicieli żydowskiej gminy we Wiedniu i gminy sefardyjskiej tego miasta, którym wyrażamy nasze serdeczne pozdrowienie.

W dalszym ciągu mówi prezydent Weizman po angielsku.

Jest dla mnie zaszczytem powitać przedstawicieli rządów zagranicznych, przedewszystkiem zaś przedstawiciela Wielkiej Brytanji, jako tego państwa, które mandat Ligi narodów dla administracji Palestyną wzięło na siebie. Nie jest wyłącznie spełnieniem mego obowiązku, jeśli przy tej sposobności proszę w imieniu „Jewish Agency" reprezentanta państwa mandatowego o przyjęcie od nas wyrazów podzięki i uszanowania. Umiemy w pełni ocenić, iż władza mandatowa z przyjęciem mandatu przyjęła również wielką odpowiedzialność. Jesteśmy jednakowoż świadomi, że zadanie to w coraz większej mierze ułatwiane bywa przez pracę odbudowawczą, dokonywaną w Palestynie pod auspicjami „Jewish Agency". Z roku na rok rośnie zakres i wielkość pracy żydowskiej w Palestynie i nie wątpimy, że państwo mandatowe odpowie na to znacznie szerszą interpretacją mandatu. Jesteśmy przekonani, że stworzenie narodowo żydowskiej siedziby oznacza nietylko początek nowej, szczęśliwej ery w życiu narodu żydowskiego, lecz także przyczyni się do wzmocnienia znaczenia państwa mandatowego i do postępu ludzkości.

Z wielką radością witam także przedstawicieli innych państw: Argentyny, Belgji, Bułgarji, Danji, Francji, Grecji, Holandji, Polski, Portugalji, Państwa Niemieckiego, Rumunji, Czechosłowacji, Jugosławji, Stanów Zjednoczonych i generalnego Komisarza Ligi narodów w Austrji p. Dra Zimmermanna.

Fakt, że gościmy n naszym Kongresie tyle rządów, jest dla nas nietylko wysokim zaszczytem, lecz także oznaką stanowiska jakie sobie ruch nasz zdobył w dwadzieścia osiem lat po swych skromnych początkach. Tworzymy już dzisiaj zarodek społeczeństwa. I jakkolwiek nie chcemy zatracić z oczu dystansu i proporcji, to jednak już dzisiaj jesteśmy — a Wy, wielce szanowni przedstawiciele Rządów zaświadczacie to Waszą obecnością — częścią rodziny ludów, której siedziba narodowa znajduje się pod opieką Ligi narodów, rodziny ludów, do której wejść pragniemy po twardej i długiej przerwie w sposób godny i pokojowy.

Było nam już danem doznać tego uczucia szczęśliwego, tak prostego a dla nas niemal cudownego, uczucia, że jesteśmy narodem jak inne narody. Było nam danem uczestniczyć w otwarciu Uniwersytetu Hebrajskiego na górze Skopus, zaszczyconem duchowem kierownictwem wielkiego męża stanu i wielkiego przyjaciela naszego narodu Lorda Balfoura, a uczestnictwem najszlachetniejszych przedstawicieli narodów kulturalnych — w najpiękniejszem dziele twórczości narodowej, siedzibie jego ducha.

Wysoki Kongresie, Przyjaciele i Towarzysze! Będziemy musieli zdać sobie sprawę z tego, czego dokonaliśmy przez dwa lata od naszego ostatniego Kongresu, co stworzyliśmy i czego doświadczyliśmy Więcej czasu będziemy musieli poświęcić temu, czego mamy w najbliższej przyszłości dokonać. Dwa lata ubiegłe, to lata wydatnego umocnienia się w kraju i ciągle wzrastającego rozszerzania naszych wartości w Palestynie. Emigracja oparta na podstawowych naszych pracach, idąc za głosem wołania nowego sjonu, a także pod wpływem złego położenia zewnętrznego, wzrosła z kilkuset ludzi na kilka tysięcy miesięcznie. Skutkiem tego dała się odczuć niezwykła aktywność we wszystkich gałęziach społecznego i prywatnego życia w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Od początków naszej działalności na nowych społeczno prawnych zasadach mandatu podwoiła się prawie żydowska ludność w Palestynie. Wiemy jednakowoż, że ten pomyślny przyrost jest dla nas zaledwie podstawą, wiemy, że musimy wbudować go w organiczną budowę nowego życia, którego silną i czystą podstawą są: **narodowy język i kultura, praca narodowa i narodowa ziemia.**

W miastach powstały setki domów, rozwinął się różnorodny przemysł. Wola twórcza i siła twórcza stworzyły robotnika przemysłowego obok rolnika. Równocześnie jednak główne dzieło odbudowy, kolonizacja wiejska, zdobycie ziemi i praca żydowskiego rolnika postąpiła znacznie naprzód.

Szczególnem zadowoleniem napełnia nas stale rosnąca liczba młodzieży w naszych szeregach, która wypełnia luki w różnych dziedzinach naszej pracy.

Wzmocniła się również gotowość materjalnej ofiarności. Nasze obydwa centralne fundusze znajdują silny oddźwięk w setkach tysięcy naszych przyjaciół.

Kongres doda Organizacji nowych sił, tej Organizacji, która wiele zdziałała i do wielu jeszcze wielkich czynów jest powołaną Kongres winien także jiszuwowi w Palestynie oddać to, co mu się należy — poparcie i zaufanie do Organizacji, która współdziała w jego dziele i umie uznać udział jego w pracy.

Tak więc, Przyjaciele, przystępując obecnie do zadań kongresu, pozwólcie nam prowadzić pracę, jako odpowiedzialnym pełnomocnikom woli sjonistycznej setek tysięcy z całego świata, duchem i zrozumieniem zjednoczonych z naszymi braćmi i siostrami w Erec Izrael.

Czternasty Kongres sjonistyczny jest otwarty.

Idea sjonistyczna cieszy się ogólną sympatją świata

Kraków, 20 sierpnia.

(b) Kongres czternasty zamącony jest niestety przykrymi dyssonansami „aburzeń hackenkreuzlerowskich, które uniemożliwiają spokojny i niczem niezamącony tok obrad. Z drugiej atoli strony przynosi XIV Kongres sjonistyczny coś ogromnie cennego i pocieszającego: naoczny i wyraźny dowód, jak dalece idea sjonistyczna zdobyła sobie sympatje całego kulturalnego świata.

Wszystkie pisma zagraniczne - z wyjątkiem skrajnie antysemickich — powitały kongres nader gorąco i serdecznie. Wszystkie jednogłośnie stwierdziły, że cel sjonizmu jest wzniosły i szczytnego poparcia godny. Że sjonizm i jego ideał: żydowska siedziba narodowa w Palestynie wnoszą nową i wielką wartość do skarbca ogólno ludzkiej kultury. Że ruch sjonistyczny stał się poważnym czynnikiem na terenie polityki międzynarodowej.

Czułym barometrem nastrojów politycznych na świecie jest wiedeńska „Neue Freie Presse", której zdanie nie dlatego waży, że je wypowiada „Pressa", ale dlatego, że „Pressa" to mówi, co mówi — świat.

I otóż ta sama Pressa, która przed 30 laty nie pozwoliła swemu kierownikowi literackiemu Teodorowi Herzlowi ani słowem na swych łamach wspomnieć o sjonizmie, dzisiaj drukuje na naczelnem miejscu entuzjastyczne artykuły o idei i ruchu sjonistycznym. Przytem — jakby na swe wewnętrzne usprawiedliwienie — podkreśla, że to, co przed laty było snem i marzeniem, stało się obecnie żywą rzeczywistością. Żydowska siedziba narodowa jest faktem. Żydowska świadomość narodowa znalazła sobie wyraz w życiu. „Etwas völlig Neues rign in Palästina um die geeignete Daseinsform, ein Stück Zukunft sucht nach vollendeter Gestaltung".

* * *

W prasie polskiej narazie o kongresie dość cicho. Warto tylko zaznaczyć, że podczas gdy „Czas" w numerze onegdajszym bajdurzy o sjoniźmie na starą swoją modłę, wychodząc przytem, że zgoła mylnych i komicznych założeń (deklaracja Balfoura nie została dotąd ulegalizowana, sjonizm wzmacnia antysemityzm, ordynacja wyborcza kongresów sjonistycznych jest „ściśle kapitalistyczna" i tym podobne bzdurstwa), — to urzędówka endecka „Gazeta Warszawska" wysłała na kongres swego współpracownika (M. W.), którego korespondencje są jak dotąd bardzo objektywne i lojalne. Pan M. W. obala m. in. pokutującą jeszcze ciągle w szeregach polskiego antysemityzmu legendę o „sojuszu" sjonistyczno-bolszewickim. Opowiada mianowicie:

„Są oczywiście (na kongresie) przybysze z najegzotyczniejszych krajów świata, jest nawet rodzony szwagier... Zinowiewa, który za pracę sjonistyczną w Rosji, przesiedział rok okrągły w więzieniu. Potem darowano mu resztę kary, radząc jednak, by przestał się zajmować sjonizmem. Jednakowoż niepoprawny p. Werliński chce być na kongresie sjonistycznym, choćby za wielką cenę niemożności po

wrotu do Rosji. Cała delegacja z Rosji na kongres, przybyła oczywiście nielegalnie i wszyscy za tę samą cenę.

W Rosji dziś robota sjonistyczna schowała się głęboko pod ziemię przed bolszewikami i członkami jewsekcji w szczególności. Czytałem przywieziony z Rosji numer jednego takiego pisma, drukowanego na hektografie. Cała nienawiść autorów za prześladowania, kieruje się nietylko pod adresem sowietów wogóle. jak głównie przeciwko sowieckiemu organowi dla spraw żydowskich — jewsekcji..."

Przeciw komu walczy „Hakenkreuz"

Senzacyjne rewelacje o istocie i celach ekscesów wiedeńskich.

Kraków, 20 sierpnia.

(b) Ekscesy hakenkreuzlerowskie we Wiedniu są najsłodszą muzyką dla wszelakiego ucha antysemickiego... „Głos Narodu" i brukowy jego braciszek „Goniec Krakowski" z rozkoszą komentują łajdackie wybryki swych niemieckich towarzyszy ideowych delikatną i pełną mądrości politycznej uwagą: „Gdzie ich (scil. Żydów) także nie lubią". Ma to znaczyć, że nie tylko w Polsce, ale także w Austrji jesteśmy słusznym przedmiotem nienawiści i kamieniem obrazy dla wszystkiego, co wyznaje religję „czystości rasy", „aryjskiego patrjotyzmu" i karykatury krzyża, czyli swastyki.

Ale już dzisiaj, kiedy zaledwie rozpoczął się Kongres sjonistyczny, wychodzi w całej pełni na jaw stara, odwieczna niemal prawda każde go bez wyjątku objawu antysemickiego.

Okazuje się oto, że cała ruchawka Hakenkreuzu niemieckiego we Wiedniu zwrócona jest właściwie w istocie swojej nie przeciw Kongresowi sjonistycznemu (cóż mogą mieć przeciw niemu antysemici, skoro, — jakto grubo niedelikatnie podniósł w parlamencie na swe usprawiedliwienie kanclerz Ramek — sjoniści „uwalniają" Europę od nadmiaru Żydów), lecz przeciw obecnemu rządowi austrjackiemu, jako zbyt lewicowemu, a więc przeciw rządowi Rameka na korzyść ks. Seipla i w intencji zjednoczenia Austrji z Rzeszą niemiecką, a w dalszej konsekwencji przeciw traktatowi Wersalskiemu.

Kongres sjonistyczny jest więc tylko parawanem i wygodną wymówką. Nie dlatego, panowie z „Głosu" i „Gońca", odbywają się we Wiedniu ekscesy, że nas Żydów „nie lubią" (na miłości chuligańskiej niebardzo nam zaprawdę zależy!), ale dlatego, że są w grze pewne „polityczne spekulacje" („N. Fr. Presse" w art. wstępnym z 18 bm.), które z żydostwem i sjonizmem nic, zgoła nic nie mają wspólnego.

Konstatuje to też wyraźnie wiedeński korespondent „Czasu", który pisze:

„Prasa i koła polityczne są zdania, iż rozruchy obecne nie są akcją skierowaną głównie przeciw kongresowi sjonistycznemu, lecz zmierzają one do obalenia rządu i aby ułatwić dojście do steru najskrajniejszym radykałom prawicowym. Podczas demonstracyj część awanturników usiłowała wedrzeć się do gmachu parlamentu.

Wysocy urzędnicy policyjni stwierdzają, że radykalna prawica dąży do obalenia obecnego rządu, a akcją całą kierują wysłannicy z zagranicy, którzy też całą akcję finansują".

Korespondent „Czasu" podnosi jeszcze jedną okoliczność, znów niezliczone razy przez nas podkreślaną, jako typowy objaw antysemityzmu:

„Cała ta sprawa jest tem tragiczniejsza, ile że bynajmniej nie rozchodzi się o jakiś ruch żywiołowy ludności wiedeńskiej, która przeciwnie (nie wyłączając kół rdzennie chrześcijańsko- społecznych) odnosi się z wielką niechęcią lub też wprost wrogo do bohaterów hackenkreuzlerowskich, lecz raczej o entrpryzę zagraniczną, o importowaną „ideologję polityczną", która przeciętnego Wiedeńczyka ani nie grzeje ani nie ziębi. Liczba domorosłych Hackenkreuzlerów wiedeńskich jest tak znikoma, że policja mogłaby się z nimi w ciągu kilku dni uporać, gdyby nie utrudniali jej tego zadania emisarjusze z Reichu, popierani co prawda najwidoczniej przez pewne austrjackie żywioły wszech niemieckie, które nie przestały jeszcze marzyć o zjednoczeniu z Rzeszą niemiecką i chcą wykorzystać dla swych celów kongres sjonistyczny".

A teraz przychodzi szczyt pikanterji. Panowie antysemici polscy, słuchajcie:

„Dla nas — pisze w dalszym ciągu korespondent „Czasu" — najbardziej zajmującym jest podany przez wspomniane pisma szczegół, że bojówka ta, której pierwszem zadaniem ma być urządzenie demonstracyj przeciw kongresowi sjonistycznemu w Wiedniu, rebus bene gestis ma przenieść teren swego działania na — Górny Śląsk i zwrócić się przeciw Polsce. Trudno oczywiście docieć, ile w tem wszystkiem prawdy a ile zwyczajnych plotek kawiarnianych ale faktem jest, że omawiano te informacje i pogłoski w bardzo poważnych kołach dyplomatycznych, przyczem podnoszono z naciskiem, że czas najwyższy, by nareszcie położono kres zbyt gorliwym zabiegom nacjonalistycznych wysłanników z Reichu".

Korespondent „Czasu" nie jest zresztą odosobnionym. Wczorajsza „Rzeczpospolita" przynosi pt. „Niebezpieczeństwo wszechniemieckie w Europie jeszcze nie minęło. — Dowodzą tego napady hakenkreuzlerów na Kongres sjonistyczny we Wiedniu" następujący artykuł:

„Na kongresie sjonistycznym w Wiedniu okazało się, że obłęd wszechniemiecki tak niebezpieczny przed wojną, nic nie stracił na swojej sile. Wszechniemcy zmobilizowali wszystkie swoje bojówki, celem zakłócenia spokoju uczestnikom kongresu sjonistycznego.

Są wśród Anglików, Włochów, Hiszpanów i Szwedów liczne koła, które uważają postanowienia Traktatu Wersalskiego za krzywdę, wyrządzoną Niemcom. Zapytujemy się, teraz, co stałoby się z Europą i z ludami europejskimi rasy łacińskiej, rasy słowiańskiej, a nawet rasy germańskiej, gdyby podczas Wielkiej Wojny zwyciężyli byli Niemcy.

Jeżeli wszechniemcy teraz, pomimo, że są zwyciężeni pozwalają sobie wobec tych których uważają za słabszych, a więc wobec sjonistów na tego rodzaju fizyczne gwałty, jak wystąpienia hackenkreuzlerów w Wiedniu, to cóż dopiero działoby się z nami wszystkimi, gdyby Prusy były zwyciężyły. Boć z tych hackenkreuzlerów wiedeńskich przemawia duch pruski.

Napad hackenkreuzlerów na kongres sjonistyczny w Wiedniu jest dowodem, że wszyscy ludzie w Europie bez względu na narod ość i na wyznanie powinni sobie podać ręce, by zwalczać niebezpieczeństwo wszechniemieckie..."

Kilka legend bierze więc odrazu w łeb: 1. jakoby ekscesy hakenkreuzlerów miały za właściwy swój motyw walkę z żydostwem i sjonizmem, 2. jakoby ludność wiedeńska, jako taka była nastrojona wrogo przeciw Żydom, 3. jakoby sjonizm stał na usługach niemieckich.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— „KWIATY MIŁOŚCI" W BAGATELI. Dziś we czwartek 20 bm. odbędzie się premjera wielkiej rewji w 14 obrazach pt. „Kwiaty miłości", na którą składa się cały szereg wesołych sketchów, piosenek i tańców. Na pierwszy plan wysuwa się ostatnia nowość paryska „Fleurs d'amour" w wykonaniu p. Rogińskiej z udziałem baletu i całego zespołu artystów. Pozatem program obejmuje występy Józefa Redo, znakomitego tenora operetki warszawskiej, ulubionego piosenkarza Marka Windheima, Lawińskiego, Miedzińskiej, Cybulskiego, Jastrzębca.

— „ILE MI DASZ" PO POŁUDNIU. Z powodu niezwykłego powodzenia rewja „Ile mi dasz" ukaże się jeszcze dwa razy, a to w sobotę 22 bm. o godzinie 4 popołudniu i w niedzielę 23 bm. o godzinie 4 popołudniu po cenach zniżonych.

„Dr. STIEGLITZ" — dziś w Chrzanowie.

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „Kwiaty miłości".
Piątek: „Kwiaty miłości".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „W krainie zwierząt i ludożerców i dzikich zwierząt".

UCIECHA: „Bezdroże miłości". Dramat z życia oficerów prnskich w 8-miu aktach.

NOWOŚCI: „Błazen z miłości". Farsa w 6-ciu aktach z Maksem Linderem oraz „Sherlock Holmes". Komedja w 6-ciu aktach z Buster Keatonem.

SZTUKA: „Cygańska krew". Dramat w 7-miu aktach z Glorją Swanson oraz komedja dwuaktowa: „Chińska awantura".

KRONIKA.

Kraków, 20 sierpnia.

— OSOBISTE. Naczelnik Oddziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem radca Roman Skarbek rozpoczął urlop wypoczynkowy. Radca Skarbek obejmie urzędowanie w pierwszych dniach września br.

Nowy prezes krakowskiej dyrekcji kolei inż. Barwicz objął wczoraj urzędowanie.

— KOMITET LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PAŃSTWA mieści się w gmachu urzędu wojewódzkiego przy ulicy Basztowej II piętro drzwi Nr. 20. Biuro czynne jest w godzinach od 9 do 1 i od 4 do 6, gdzie przyjmuje się wpisy na członków Ligi.

— PLAN OTOCZENIA WZGÓRZA WAWELSKIEGO PLANTAMI. W dniu 17 i 18 bm. komisarz rządu Ostrowski w towarzystwie inspektora ogrodów m. Gauzego zwiedził zakłady ogrodnicze miejskie i urządzenia ogrodowe, mianowicie ogród hodowlany przy ulicy Lubicz, park Dra Jordana, Krakowski, na Krzemionkach, planty podgórskie nad Wisłą, szkółki drzew i krzewów ozdobnych w Dębnikach i na Krowodrzy, odnawiane tak starannie planty Dietlowskie oraz nowozałożone skwery w ulicy Kopernika. P. komisarz rządu informowany szczegółowo przez p. Gauzego o stanie gospodarki w ogrodach miejskich i ich administracji, wobec przedstawionych przez p. Gauzego braków, przyrzekł swoje poparcie celem doprowadzenia naszych pięknych ogrodów miejskich do zupełnie wzorowego stanu. Koło Wawelu zwrócił p. komisarz rządu uwagę na przerwę w ciągłości plant w tem miejscu. Planty mogłyby ciągnąć się dalszą aleją wokół góry wawelskiej nad Wisłą i łączyć się z plantami przy ulicy Podzamcze.

Inspektor Gauze uznał ten projekt za możliwy do urzeczywistnienia, przyczem zadrzewiony plac Bernardyński byłby przedłużeniem plant, w których obrębie znalazłaby się cała góra Wawelska.

— PO LETNIM SEZONIE OPEROWYM. Miniony sezon operowy w teatrze im. Słowackiego nie wzbudził wśród publiczności krakowskiej większego zainteresowania mimo doborowego zespołu śpiewackiego i wysokiego poziomu artystycznego przedstawień. Słaba frekwencja, niewątpliwie spowodowana wyjazdami na letniska i ciężką sytuacją gospodarczą, odbiła się na budżecie imprezy operowej, a to tem bardziej, jeśli uwzględni się olbrzymie wydatki, połączone z utrzymaniem tak dużego aparatu. W myśl umowy dyr. Bujańskiego z orkiestrą i artystami, członkowie orkiestry mieli zapewnione stałe gaże, zaś soliści otrzymywali procentowe udziały z wpływów kasowych. — Przeciętnie jedno przedstawienie przyniosło 1600 złotych, podczas gdy na pokrycie wszystkich wydatków z uwzględnieniem bardzo umiarkowanych gaż solistów trzeba było conajmniej 2300 złotych dziennie.

Gmina m. Krakowa, która pierwotnie zastrzegła sobie udział w dochodach imprezy operowej z tytułu wynajmu sali, zrezygnowała wobec małego powodzenia przedstawień z zysków zadawalając się zwrotem kosztów za światło i za utrzymanie służby.

Ogółem odbyło się w sezonie letnim 33 przedstawień operowych łącznie z „Lohengrinem" na Wawelu.

Osuszenie i desynfekcja domów nawiedzonych powodzią

Miejski urząd zdrowia na podstawie czy to zgłoszeń stron, czy też raportów sanitarjuszy miejskich zarządził zdesinfekcjonowanie wszystkich ubikacyj nawiedzonych powodzią. Dotychczas wykonano desynfekcję 364 izb mieszkalnych oraz 1.119 składów i piwnic. Właściciele realności zaś sami wykonali desynfekcję w 316 ubikacjach mieszkalnych, oraz w 13 składach i piwnicach.

Oprócz tego wydział VI magistratu we własnym zakresie przeprowadził remont 73 mieszkań (około 100 ubikacyj mieszkalnych) przez wykonanie najkonieczniejszych robót jak wstawianie podłóg, przestawienie pieców, oraz w pewnych wypadkach ścian. W miarę napływania próśb o remont mieszkań od najuboższych lokatorów magistrat prowadzi powyższą akcję w dalszym ciągu w miarę posiadanych funduszów.

Zdarzają się wypadki, że właściciele realności nie zgadzają się na wykonanie przez magistrat remontu mieszkań, z powodu zatargów z lokatorami, zasłaniając się prawomocnemi wyrokami eksmisyjnemi, co oczywiście akcję magistratu w wysokim stopniu utrudnia.

Wydział VII. (policja budowlana) niezależnie od powyższej akcji wzywa na podstawie przepisów ustawy budowlanej dla m. Krakowa w wypadkach koniecznych, a dotąd niewykonanych robót, do przeprowadzenia ich pod rygorem wykonania ich przez magistrat na koszt i niebezpieczeństwo właścicieli. Komisarze obwodowi mają polecenie dopilnowania czy właściciele realności do powyższych poleceń magistratu się zastosowali.

Rozpoczęcie budowy tramwaju na ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu

Wczoraj krakowska spółka tramwajowa przystąpiła do budowy przedłużenia linji Nr. 6 od rogu ul. Legjonów na ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu do zakładu Matecznego. Przedłużenie toru tramwajowego wynosi 1½ kilometra, a budowa jego potrwa do końca października br. Przy podjęciu robót byli obecni komisarz rządu Ostrowski i dyrektor tramwaju inż. Polaczek, który informował p. Ostrowskiego o przewidywanym postępie robót.

Z kraju.

PRZERAŻAJĄCA STATYSTYKA WARSZAWY. W jednym tylko miesiącu czerwca br. zanotowano 1158 wypadków chorób zakaźnych w Warszawie. Wprost niesamowicie działają cyfry zgonów z powodu chorób zakaźnych w tym miesiącu. Oto w samej Warszawie zmarło w czerwcu br. na gruźlicę 186 osób, na odrę 39, na płonicę (szkarlatynę) 18, na dur brzuszny 10, na raka zaś i inne złośliwe nowotwory, które nauka zalicza w ostatnich czasach również do zakaźnych 68 osób.

BANKIER WARSZAWSKI Maurycy Goldman Gordowski, o którego samobójstwie onegdaj donieśliśmy pochodził wprawdzie — jak podało jedno z pism — z rodziny żydowskiej, zmarł jednak, jako katolik. „Rzeczpospolita" podaje, że motywem samobójstwa była prawdopodobnie, raczej choroba nerwowa, aniżeli trudności finansowe.

CHRZEŚCIJANIE W RABINACIE. W „Kurjerze Wileńskim" czytamy: Ostatnio dość często zjawiają się do rabinatu wileńskiego, chrześcijanie, którzy mają zatargi z Żydami i pragną je załatwiać drogą polubowną. Chrześcijanie dotychczas pozostawali zawsze zadowoleni z wyników tych sądów.

DZIESIĘCIOLETNI KANTOR. „Kurjer Wileński" donosi: Ubiegłej soboty odprawił nabożeństwo w synagodze „Kabronim" młodociany kantor Samuel Stolnic w wieku lat 10-ciu, rodem z Wilna, przy współudziale swego pięcioletniego braciszka. Rodzina Stolnic należy do bardzo utalentowanych pod względem muzycznym w naszem mieście.

PIERWSZY ŻYDOWSKO-POLSKI CECH RZEMIEŚLNICZY. W Białymstoku powstał pierwszy w b. Kongresówce cech rzemieślniczy obejmujący fryzjerów zarówno chrześcijan, jak i Żydów.

— **NOWE POMIESZCZENIE PRZESTĘPCÓW ADMINISTRACYJNYCH.** Władze policyjne w Krakowie w porozumieniu z zarządem więzień sądowych umieszczają obecnie aresztantów karanych administracyjnie w zabudowaniach więzienia św. Michała przy ul. Senackiej a nie jak dotąd — w aresztach pod Telegrafem. Wskutek tego pod Telegrafem przebywają obecnie tylko osoby, będące w śledztwie policyjnem tak, że przeciętny stan liczebny aresztantów wynosi tam od 8—12 osób.

Komenda policji w Krakowie uzyskała od rządu 17,000 zł na remont i adaptację zabudowań policyjnych, a część tej kwoty zostanie użyta na naprawę dezynfektora i łazienek w budynku pod Telegrafem.

— **JEDNA Z WIELU.** Emilja Schmager zamieszkała przy ulicy Zwierzynieckiej l. 12 zgłosiła, że przyjęta przez nią dnia 11 bm. służąca Janina Staszkiewicz, rodem rzekomo z Zielonek pow. Olkusz skradła jej dnia 18 bm. gotówkę, różną garderobę wartości 157 zł. 60 gr., poczem zbiegła.

— **NOWY ROBINSON.** Em. generał Ferdynand Osmoła zamieszkały przy ulicy Zielonej l. 18 doniósł, że mieszkający u niego uczeń II kl. gimn. Stefan Dzieniszewski wydalił się z domu dnia 6 bm i dotąd nie powrócił. Opis osoby: lat 13, fizycznie dobrze rozwinięty, ubrany w mundurek szkolny i jasne bronzową zarzutkę.

— **ODZYSKAŁ ZGUBĘ.** Edward Skarbiński lekarz, zamieszkały przy ulicy Gołębiej 5, złożył w I. komisarjacie policji 50 zł. w srebrze, znalezione dnia 18 b. m. na ulicy Starowiślnej. Jak się okazało pieniądze te zgubił podoficer z D. O. K. Stanisław Kutrzeba.

—o—

— **OD DNIA 20 SIERPNIA 1925** odbywają się codziennie między godz. 9—1 i 3—6 wpisy na zarejestr. przez Ministerstwo W.R. i O.P. męskie i żeńskie kursa handlowe Leona Feinberga, Kraków, Sradom 27.

Ze świata.

CHOROBA RADJOWA? W New Jersey i w St. Zjednoczonych zdarzyły się wypadki śmierci, których przyczyny lekarze dokładnie ustalić nie mogli. Sześć młodych urzędniczek fabryki „United States Radio Corporation", zajętych sprawdzaniem radjowych aparatów wysyłających i odbiorczych, zachorowało jednocześnie i zmarło po kilku dniach. Przebieg choroby był u wszystkich sześciu jednakowy. W toku pracy nastąpił u wszystkich nagle wstrząs nerwowy, poczem wywiązała się wysoka gorączka, a w końcu straciły przytomność i nieodzyskawszy jej, zmarły. Lekarze twierdzą stanowczo że tajemnicza choroba jest w bezpośrednim związku z zajęciem młodych dziewcząt wyjaśnić wszakże tego związku narazie nie umieją. Wobec tego utworzona została specjalna komisja celem zbadania, czy chodzi tu o nową chorobę, związaną z pracą przy radjoaparatach, a znany fizyk amerykański Robert A. Millikan otrzymał polecenie dokładnego zbadania aparatów, wyrabianych w fabryce i zawiadomienia departamentu sanitarnego o wynikach swoich badań.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ponowne zachwianie się złotego

Kraków, 20 sierpnia.

(n) Po krótkotrwałem uspokojeniu się na rynku walutowym nastąpiło wczoraj ponowne znaczne obniżenie się kursu złotego, które doprowadziło kurs dolara do 6.20. Ta zwyżka dolara była następstwem spadku złotego na giełdach zagranicznych, gdzie disagio złotego w stosunku do parytetu wynosi już znowu około 10%. Widać z tego, że metoda uspakajania opinji pocieszającemi komunikatami oficjalnemi i półoficjalnemi zaczyna już nie dopisywać. Komunikaty te osiągnęły tylko skutek chwilowy, gdyż znaczna ilość ludzi w nadziei na poprawę kursu złotego odłożyła na później konieczne im dla celów gospodarczych zakupy dolarów, przez co zmniejszył się popyt za niemi tak, iż kurs ich nieco się obniżył. Długo jednak wstrzymywać się z tymi zakupami nie można, zwłaszcza gdy chodzi o uregulowanie płatnych już długów zagranicznych, zaś Bank Polski w małej tylko mierze przydziela na ten cel dewizy. Rzecz jasna, że ten popyt na dolary, skierowany skutkiem taktyki Banku Polskiego na tory „obrotów prywatnych", choćby był stosunkowo niewielki, wywołać musi znaczną zwyżkę dolara tembardziej, że niepewność sytuacji powściąga podaż obcych walut.

W tej sytuacji zamierzone podobno przez Bank Polski dalsze ograniczenie względnie skasowanie(?) sprzedaży walut musiałoby wywołać skutki wręcz katastrofalne i wytworzyłoby paniczny nastrój w sferach gospodarczych. Jedyną gwarancją stabilizacji złotego jest wszakże nie procent pokrycia banknotów złotem, leżącem w skarbcu Banku, lecz faktyczna wymienialność złotego na dolary. Wspomniane wyżej zarządzenie, o ile miałoby ono być prawdą, odsunęłoby tak upragniony przez wszystkich moment powrotu naszej waluty do parytetu na znacznie dalszą metę.

Dolar w Warszawie

Warszawa, 19. 8 (Sin.) W obrotach prywatnych notowano dziś dolar 6.20 do 6.30.

—o—

Z giełdy.

— **GIEŁDA KRAKOWSKA z 19 bm.** (w nawiasie kursy z 18 bm.) PTH. 0.17, Pharma 0.65, Zieleniewski 11.10, Trzebinia 0.30.

Dolar w nieoficjalnych obrotach miał tendencję zwyżkową, płacono 6—6.20.

Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 285·0, Zagrzeb 1 Belgrad 1269, Berlin 16872, Bruksela 3204, Budapeszt 9982, Bukareszt 364, Chrystania 13180, Kopenhaga 10150, Londyn 3446, Madryt 10225, Medjolan 2564, Nowy Jork 70890, Paryż 3328, Praga 2101, Sofja 511, Sztokholm 19070 Warszawa 12625—120,75 Zurych 13755, Dolary 708·30, Belgijskie 3275 bułgarskie 512—, duńskie 15310 marki niemieckie 6816, angielskie 3438, francuskie 3330, holenderskie 8450, włoskie 2665, jugosłowiańskie 1273, norweskie 12220 polskie 118—, rumuńskie 363, szwedzkie 18910 szwajcarskie 13740 hiszpańskie 10160, czeskie 20·99 węgierskie 9967 tureckie 37260.

Akcje: Zieleniewski 140,50 Silesja 83 Fanto 177 Gal. Karpaty 1131, Galicja 912, Siersza 32·2 Bank Małopolski — Bank hipot. 5·3, Tepege 10·—

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 2·3, renta lutowa 2·6, losy tureckie 465·—, Bodenkredit 190·— austr. zakł. kred. 125—, koleje austr. 381.

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17, bony złote — — pożyczka złota 70·— milionówka — — pożyczka dolarowa 71·—

Czeki: Belgja tranz. 23·41, Holandja tranz. 208·40 Londyn tran. 25·25, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 2444, Praga tranz. 15·41, Szwajcarja tranz. 100·83, Wiedeń tranz. 73·10, Włochy tranz. 18·76.

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·2,. Bank Przemysłowy Lwów 0·20, BankZw. Sp. Zar. Poznań 7— Puls 0·47, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·—, Cegielski 0·32, Ursus 1·10, Parowozy 0·40, Zawiercie 7·30 Zegluga 0·19, Polska nafta 0·49, Siła i Swiatło 0·28 Chmielów 0·40, Starachowice 1·55, Pocisk 1·20, Zieleniewski 10·75, Zyrardów 6·95, Chodorów 3·15

Zurych, 19. 8 PAT. Paryż 24.25, Londyn 25.04, Nowy Jork 5.15.2, Belgja 23.50, Włochy 18.70, Hiszpanja 74.30, Holandja 207.65, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.50, Sztokholm 138.55, Oslo 95.50, Kopenhaga 118.50, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 92.50, Budapeszt 72.5, Białogród 9.22 i pół. Ateny 8.05, Konstantynopol 3.02, Bukareszt 2.65, Helsingfors 13, Buenos Aires 208.25. Tendencja utrwalająca się.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

I. SCH., WADOWICE: Informacji udzieli „Gazeta Administracji i Policji Państwowej" w Warszawie, Długa 38.

NA LICZNE ZAPYTANIA w sprawie studjów zagranicą wyjaśniamy, że informacji udziela Tow. akad. „Ognisko" w Krakowie, Zielona 7.

Steiger otrzymał akt oskarżenia

Rozprawa w październiku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 19 8. Dziś o godzinie 11 przed południem wezwał sędzia Rutka do swego biura Stanisława Steigera i wręczył mu akt oskarżenia. Akt obejmuje 30 stron bitego pisma maszynowego. Steiger obwiniony zostaje o popełnienie zbrodni skrytobójczego morderstwa oraz przekroczenia ustawy dynamitowej.

Jak się dowiaduję, przeciwko aktowi oskarżenia nie zostanie wniesiony sprzeciw, tak, że po 8 dniach stanie się on prawomocnym.

Prawdopodobnie rozprawa przeciw Steigerowi odbędzie się w październiku przed specjalną kadencją sądu przysięgłych.

Zdaje się, że oskarżenie wnosić będzie prokurator Sywulak, który oskarżał w procesie Botwina. Przewodniczyć rozprawie będzie albo radca Angielski albo Franke. Bronić Steigera będą adw. dr Grek i dr. Landau.

Rozprawa rozpisana będzie na 14 do 30 dni.

Czy mamy widoki na pożyczkę amerykańską?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 8 (Sin.) W związku z wiadomściami o cofnięciu kredytów przez Bank Polski oraz w związku z pogłoskami, że wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, bawiący obecnie w Ameryce, nie zdołał uzyskać w amerykańskich kołach finansowych pożyczki dla Banku Polskiego, Korespondent Wasz zwrócił się do sfer miarodajnych skąd uzyskał następujące informacje:

Wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski, który bawi obecnie w Ameryce, prowadzi rokowania w sprawach pożyczki amerykańskiej. O wynikach swych starań informował kilkakrotnie p. Młynarski premjera Grabskiego, przyczem informacje te były przedmiotem obrad rząd. Stwierdzić należy, iż rokowania, które są przychylnie traktowane przez sfery rządowe i finansowe amerykańskie, prowadzone są w dalszym ciągu.

Równocześnie stwierdzić należy, że niezależnie od starań p. Młynarskiego były w toku rokowania o nową pożyczkę amerykańską. Jednakże wobec bardzo uciążliwych warunków, rokowania te zostały przerwane. Możliwe, że zajdą pewne zmiany w warunkach, a wówczas będzie umożliwiona realizacja tej pożyczki.

Kłopoty długów przedwojennych

Ameryka pragnie dolarów, czy... pacyfikacji Europy?

Paryż, 19 8. PAT. Omawiając oświadczeinie Brandbury'ego w sprawie zdolności płatniczej Francji, „Petit Parisien" zauważa, że argumenty, głoszone, iż Francja wykazała swoje zdolności płatnicze nie posiadają wartości gdyż Francja osiągnęła ten rezultat przy dokonaniu wysiłków, które zniszczyły całkowicie jej zdolność kredytową. Kurs franka jest bardzo znaczący w tym względzie. Według Brandbury'ego Francja powinna splacać rocznie miljard 666 milionów marek złotych, podczas gdy spłaty angielskie w Ameryce wynoszą 700 miljonów marek złotych. Anglja uskarża się na to obciążenie. W jaki więc sposób — pyta dziennik — Francja, której waluta jest zdeprecjonowana mogłaby dokonywać spłat jeszcze przeszło dwa razy większych, niż spłaty angielskie. „Petit Parisien" kończy oświadczając, że wydaje się niezbyt praktycznem przecenianie zdolności płatniczej dłużnika szczerze zdecydowanego wypłacić swoje zobowiązania w najwyższym stopniu swojej możliwości.

Paryż, 19 8. PAT. „L'Oevre" protestuje przeciwko niektórym deklaracjom amerykańskim głoszącym, że Stany Zjednoczone domagają się zwrotu długów od państw europejskich i przez to zmuszają je do redukcji budżetów wojskowych i w ten sposób pracują dla pokoju. Używanie oręża finansowego celem dyktowania warunków politycznych nie jest rzeczą szlachetną a chęć przeprowadzenia rozbrojenia byłaby niebezpieczna, dopóki traktaty arbitrażowe i pakty bezpieczeństwa nie zapewnią spokoju Europie.

Waszyngton. 19 8. PAT. Układ belgijsko-amerykański w sprawie regulowania długów został dziś podpisany. Belgja ma splacić: 1) pożyczkę z przed zawieszenia broni, w sumie 160 miljonów dolarów, w okresie 62 lat bez procentów. 2) sumę 246 miljonów dolarów pożyczki powojennej również w okresie 62 lat lecz przy zastosowaniu procentów składanych i postępowo wzrastających, które z 11 roku spłat dojdą do wysokości 3 i pół procent. Ameryka wzięła pod uwagę obecną sytuację Belgji uważa jednakże, że przyznane przez nią warunki nie powinny być traktowane przez nikogo, jako precedens. Roczna spłata Belgji wynosić będzie conajwyżej 12 miljonów 700 tys. dolarów.

Ofenzywa francuska w Marokku

Paryż, 19 8. PAT. Po naradzie odbytej z powracającym do Marokka marszałkiem Petainem, Painleve oświadczył dziennikarzom, iż marszałkowie Petain i Lyantey oraz gen. Naulin ustalili ostateczny plan działań ofenzywnych, do których przygotowania są już na ukończeniu. Wszystkie zgromadzone środki techniczne użyte zostaną racjonalnie, aby przyszłą ofenzywę uczynić możliwie szybką, możliwie skuteczną przy możliwie niewielkim narażeniu życia żołnierzy. Premjer stwierdził, iż pomimo trudów uciążliwej kampanji, stan moralny oddziałów jest doskonały. Żołnierze są całkowicie przekonani o swej wyższości nad przeciwnikiem.

Dnia 20 bm. marszałek Petain spotka się w Algesiras z Primo de Rivera, celem omówienia współdziałania sił francusko hiszpańskich.

Rabat. 19 8. PAT. Według ostatnich wiadomości ofenzywa francuska na froncie Tsouls rozwija się nadal bardzo pomyślnie. W niektórych miejscowościach nieprzyjaciel stawia zacięty opór, nie może jednak przeszkodzić dalszemu posuwaniu się czterem kolumnom francuskim. Dowództwo odcinka środkowego powierzone zostało gen. Marty.

* * *

Paryż, 19 8. PAT. Marszałek Petain wyjechał wczoraj o godzinie 19.45. W dniu dzisiejszym marszałek odpłynie z Marsylji do Marokka.

* * *

Madryt, 19 8. PAT. Marszałkowi Petain nadany został wielki krzyż zasługi wojskowej.

Położenie w Syrji

Bayruth. 19 8. PAT. Dziennik „La Syrie" donosi, że kapitan Carpiller, były gubernator francuski kraju Druzów zamianowany został radcą administracyjnym w Aleksandrette. Gen Sarrail postanowił, że administracja poczt i telegrafów podlegla dotychczas wysokiemu komisarzowi, odtąd zależeć będzie od władz krajowych.

Utrudnienia paszportowe

Warszawa, 18 8. PAT. W odpowiedzi na interpelację posła Eisensteina i tow. w sprawie zarządzenia kontroli nad obywatelami polskimi, wyjeżdżającymi zagranicę, p, Minister Skarbu w piśmie do p. Marszałka Sejmu wyjaśnil, że przy obecnym stanie naszego bilansu handlowego i płatniczego troską rządu musi być przeciwdziałanie odpływowi kapitałów za granicę, który w znacznej mierze spowodowany jest przez liczne wyjazdy obywateli polskich, dla celów odpoczynkowych zagranicę.

Pomimo znacznego podwyższenia opłat za paszporty zagraniczne, ruch wyjeżdżających w celach odpoczynkowych zagranicę jest dość znaczny. Fakt ten uprawiedliwia w zupełności stanowisko władz skarbowych, polegające na odmowie ulg w płaceniu podatków. Ulgi te zastrzeżone są tylko dla wypadków, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie — tym którzy są w stanie ponieść znaczne koszta, połączone z ich własnym lub ich rodziny pobytom odpoczynkowym zagranicą.

Zakończenie manewrów piechoty na Pomorzu

Chełmoniec. 19 8. PAT. Miejsce postoju kierownictwa manewrów. Dzień dzisiejszy wprowadził do manewrów nową sytuację. Czerwoni, którzy wczoraj dzięki ogromnej przewadze liczebnej spychali niebieskich na coraz dalsze linje obronne, zostali dziś zaatakowani z lewego flanku. Po wyjściu z lasów położonych na wschód od Kowalewa piechota (62 pp.), która w nocy została samochodami przewieziona na linję frontu o 6-tej rano rozpoczęła ofenzywę. Z punktu obserwacyjnego na wzgórzu 101 koło Chełmońca można było obserwować rozwijanie się ataku niebieskich, wspieranego na prawem skrzydle konnicą i ośmiu gregesami (samochody pancerne). Czerwoni w szybkiem tempie musieli cofnąć zagrożone lewe sprzydło O godzinie 9-tej rano odtrąbiono zakończenie manewrów. Na godzinę 10-tą wyznaczono omówienie manewrów przez ich kierownika gen. Skierskiego i ministra spraw wojskowych Sikorskiego.

O tranzyt między Prusami wsch. a resztą Niemiec

Warszawa, 19 8. PAT. Dnia 20 bm. odbędzie się przed niemiecko-polskim stałym sądem rozjemczym z siedzibą w Gdańsku rozprawa, na której ma być rozważany spór co do interpretacji art. 3 Paryskiej Konwencji tranzytowej z dnia 21 kwietnia 1925 r.

Sąd rozjemczy rozstrzyga spory wynikłe z wspomnianej konwencji a dotyczące kwestji tranzytu między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec.

Rzecznikiem Rządu Polskiego będzie na rozprawie Prezes Lwowskiej Dyrekcji Ceł p. Rasiński, zaś rzeczoznawcą Dr. Klechniwski, kierownik referatu traktatowego w ministerstwie kolei.

„Polskie Radjo"

Warszawa, 19 8. PAT. W dniu 18 sierpnia p. minister przemysłu i handlu podpisał ze spółką „Polskie Radio" umowę w sprawie budowy i eksploatacji urządzeń radiofonicznych.

W skład spółki „Polskie Radio" wchodzą pp. Tadeusz Sułowski, Leopold Skulski, gen. Józef Lipowski, Zygmunt Chamiec, Jan Zagloniczny i wiele innych osób ze świata technicznego i przemysłowego.

Nowy lot Amundsena

Oslo. 19 8. PAT. Wedle doniesienia „Aften Posten" zamierza Amundsen w ciągu najbliższego lata przedsięwziąć nowy lot do bieguna północnego. Koszta tej wyprawy, obliczone są na przeszło 150,000 dolarów i są już prawie w zupełności zapewnione.

Prochy Teodora Herzla -- do Erec Izrael!

Doniosła uchwała Komitetu Akcyjnego.

(Telefonem od naszego specjalnego sprawozdawcy kongresowego).

Wiedeń, 19 8. (F) Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił Komitet Akcyjny przeprowadzić **na plenum Kongresu uchwałę, by natychmiast rozpoczęto kroki celem przewiezienia prochów** Teodora Herzla z cmentarza na Deblingu we Wiedniu do Palestyny, zgodnie z testamentem zmarłego Wodza.

Wczoraj panował zupełny spokój we Wiedniu

Stanowisko b. kanclerza Seipla wobec Kongresu.

Wiedeń. 19. 8. (Kl) Sytuacja na ulicach w pobliżu budynku kongresowego jest dzisiaj znacznie spokojniejsza. Policja skonsygnowana jest w mniejszych ilościach. Zdaje się, że **atmosfera ostatecznie w zupełności się uspoki.** Ogółem aresztowała policja 70 osób. W dniu dzisiejszym usunięto kordony policyjne z ulic.

* * *

Wiedeń, 19 8. (D) Dzień dzisiejszy minął we **Wiedniu zupełnie spokojnie.** Silnie skonsygnowana policja na ulicach miasta, nie miała ani razu sposobności wkroczenia.

Stronnictwo chrześcijańsko - społeczne we Wiedniu odbyło dziś naradę z udziałem b. kanclerza Seipla. Uchwalono **przestrzec członków stronnictwa przed braniem udziału w demonstracjach ulicznych**, urządzanych przez nierozważne czynniki z pod znaku Hakenkreutzu. Uchwała stwierdza dalej, że walkę z żywiołem żydowskim należy bezwzględnie prowadzić dalej, nie może ona jednak być prowadzona przez czynniki nieodpowiedzialne.

Wśród demonstrantów - urzędnicy państwowi

Wiedeń, 19. 8 (F.) Godzi się zaznaczyć, że we wczorajszych demonstracjach hackenkreuzlerowskich brało udział wielu urzędników państwowych i studentów. Dużą ich liczbę aresztowano.

Ranni delegaci

Wiedeń, 19. 8 (Kl.) Delegat z Amsterdamu Burger, który w poniedziałek został raniony na Mariahilfe strasse, jest obywatelem czechosłowackim. Z tego powodu poselstwo czechosłowackie we Wiedniu wzięło go pod swą opiekę i zajęło się sprawą jego zranienia.

Wśród pobitych w czasie ekscesów znajduje się robotniczy działacz z Palestyny Owadija.

Volkstag hakenkreuzlerów zwołany na sobotę

Wiedeń, 19. 8 (Kl.) Odwołany w poniedziałek z powodu zakazu policji Volkstag hackenkreuzlerów został zwołany na sobotę. Organizatorzy jego zapewniają, że przebieg Volkstagu będzie spokojny.

Zarząd partji chrześcijańsko społecznych wydał apel do swych członków, by nie brali udziału w rozruchach.

* *

Wiedeń, 19. 8 PAT. Wiedeńska dyrekcja policji zezwoliła na odbycie zgromadzenia pod gołem niebem w sobotę popołudniu, które zwołują związki niemiecko narodowe. Związki te złożyły gwarancję, że manifestacja ta odbędzie się w porządku

Kanclerz Austrji Dr. Ramek o stanowisku rządu austrjackiego wobec Kongresu

Wiedeń, 19. 8 (Kl.) Wczoraj wieczór odbyła się na zaproszenie kanclerza Austrji dra Rameka konferencja przedstawicieli prasy wiedeńskiej, wobec których kanclerz złożył dłuższe oświadczenie o Kongresie sjonistycznym i rozruchach hackenkreuzlerskich. Dr Ramek oświadczył najpierw, że rząd austrjacki przed przyjęciem prośby Egzekutywy o użyczenie Wiednia na miejsce obrad Kongresu, zastanawiał się poważnie nad tą kwestją. **Sjonizm otoczony jest międzynarodowem uznaniem i specjalną opieką Lig inarodów i dotąd żaden kraj nie odmówił gościny swej dla obrad Kongresu, to też i rząd austrjacki zdecydował się zezwolić na odbycie** Kongresu we Wiedniu. Rząd równocześnie zagwarantował obradom spokój i bezpieczeństwo, które jest zdecydowany bezwzględnie utrzymać i przeciwstawić się agitacji narodowo socjalistycznej. Kanclerz stwierdza, że żadna partja ani żadna warstwa ludności austrjackiej nie jest zainteresowana w ekscesach. Wkońcu sprostował dr Ramek pogłoski o skonsygnowaniu wojska i wykluczył możliwość jakiegokolwiek zamachu stanu w Austrji.

Co będzie z pożyczką dla Austrji?

Wiedeń, 19. 8 (Kl.) Cała prasa wiedeńska zajmuje się bardzo dokładnie ekscesami kackenkreuzlerskimi. Również korespondenci pism zagranicznych wysyłają obszerne sprawozdania i omówienia rozruchów. Wedle głosów prasy amerykańskiej, obecne wypadki zaszkodzą Austrji w uzyskaniu pożyczki zagranicznej.

Przebieg popołudniowych obrad Kongresu

Referaty Halperna i Dr. Ruppina.

Wiedeń, 19 sierpnia (Kl.) Dziś we środę o godzinie 5tej popołudniu otwiera posiedzenie wiceprezydent Motzkin i duziela głosu Dr. Georgowi Halpernowi do referatu o gospodarczej odbudowie Palestyny.

Referent oświadcza na wstępie, że ocenia w całej pełni rolę rolnictwa, bez którego nic nie możemy w kraju zrobić. Na ten cel musimy też łożyć najwięcej pieniędzy. Chaluc jest pierwszorzędnym czynnikiem odbudowy kraju. Lecz chalucami są także chasydzi, którzy osiadają na roli. Kolonizować rolnie możemy rocznie tylko 3000 ludzi, a do kraju przybywa rocznie 30,000. Co uczynić z tą resztą? Musimy ją skierować do przemysłu. Przed rokiem jeszcze śmiano się z planu uprzemysłowienia Erec Izrael, a dzisiaj w tym kierunku uczyniliśmy olbrzymie postępy. Egzekutywa na cel ten wydała w tym roku 18.000 funtów. Dla zapewnienia wzrostu przemysłowi palestyńskiemu proponuje mowca utworzenie Banku przemysłowego przy pomocy Keren Hajesod. Mowca zbija wkońcu zarzut, jakoby był przeciwnikiem robotników (uwagi i przerywania na lewicy).

Dr Artur Rupipn wygłasza referat o kolonizacji. Mowca na wstępie zaznacza, że cieszy się sympatją robotników, jednak nie oznacza to, aby był przeciwnikiem innych grup społecznych. Kolonizacja jest przedewszystkiem dla etgo utrudniona, że na Wschodzie chcemy stworzyć Europę, co jest niemożliwem. Tam, na Wschodzie mamy zupełnie inne warunki pracy, tam mamy kobiety i dzieci pracujące za śmieszne wynagrodzenie 2 od 3 piastrów dzien nie. Dążeniem naszem jest podniesienie poziomu warunków życiowych. Dla poparcia i wzmożenia kolonizacji proponuje referent pożyczkę narodową.

Wkońcu dr Ruppin zapowiada swe ustąpienie z Egzekutywy i żegna się z kongresem, gdyż zamierza poświęcić się z powrotem pracy naukowej.

Jako ostatni na dzisiejszem (środowem) wieczornem posiedzeniu przemawia **Kaplansky**, który podkreśla wielkie ofiary poniesione przez robotników w Palestynie i dlatego umie mowca ocenić wysiłki innych sfer społeczeństwa, które osiadają na roli.

Następne posiedzenie Kongresu odbędzie się jutro, tj. we czwartek, przed południem.

Zebranie delegatów polskich

Wiedeń, 19. 8 (Kl.) Dziś odbyło się wspólne zebranie polskich delegatów z grupy Ejth Liwnoth i delegatów ze wschodniej Małopolski. Uchwalono desygnować do komisji permanencyjnej Kongresu dra Gotlieba, Lewitego, Hindesa i dra Reicha.

Mizrachi wobec unieważnionych mandatów

Wiedeń, 19. 8 (F.) Mizrachi obraduje wciąż w sprawie 15 unieważnionych mandatów tej grupy, o czem już doniosłem. W sprawie tej zdania są podzielone. Jeden kierunek wypowiedział się za dobrowolnem zrzeczeniem się owych 15 mandatów, drugi zaś, radykalny, domaga się obstawania przy wspomnianych mandatach, w razie zaś nieuwzględnienia postulatów Mizrachi żąda kierunek radykalny niecofania się przed żadnym środkiem, nawet przed opuszczeniem Kongresu.

O mandaty rosyjskich sjonistów

Wiedeń. 19. 8. (Zl) Dziś o godzinie 9,30 rano odbyło się posiedzenie Komitetu Akcyjnego, na którem obradowano m. in. nad sprawą rosyjskich mandatów. W Rosji od czasu przewrotu bolszewickiego, nie mogły jak wiadomo odbyć się wybory na Kongresy sjonist., wobec czego już na jednem z poprzednich posiedzeń A. C. w Londynie uchwalono, aby dawni delegaci rosyjscy mieli głos doradczy na Kongresie. Delegaci ci żądają obecnie także i prawa głosu. Dla załatwienia tej sprawy wyłoniło dzisiejsze posiedzenie A. C. specjalną komisję która poweźmie definitywną decyzję. **Zdaje się, że delegaci rosyjscy otrzymają zgodnie ze swem żądaniem prawo głosu na Kongresie.**

POWITANIA KONGRESU

Wiedeń, 19. 8 (Kl.) Kongres otrzymał dzisiaj powitania od prezydenta parlamentu austrjackiego Niklasa, od kanclerza Rameka oraz cały szereg depesz powitalnych ze świata sjonistycznego.

Przywóz towarów reglamentowanych

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, komunikuje co następuje:

Kupcy i przemysłowcy z okręgu Izby handlowej, i przemysłowej, zamierzający importować towary zakazane do przywozu, a nie pochodzące z Rzeszy Niemieckiej, winni w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 bm. wnosić podania do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Podania mają być wystosowane do Ministerstwa przemysłu i handlu i zawierać następujące dane: a) nazwę towaru z podaniem odnośnej pozycji taryfy celnej, b) wagę, c) wartość importowanych towarów, d) kraj pochodzenia, oraz e) Urząd celny, przez który ma przejść przesyłka.

Załączenie faktury jest pożądane. Podania należy zaopatrzyć znaczkiem stemplowym na 2 zł. Wreszcie należy do podania dołączyć kwotę 10 zł. w gotówce na koszta manipulacyjne.

Petenci winni podać zapotrzebowanie na miesiąc wrzesień, październik, listopad i grudzień br. z uwzględnieniem podziału towarów na dwie kategorje, a mianowicie: A. na towary sezonowe, importu których należy oczekiwać w pierwszych tygodniach września br. oraz B. na towary, których przywozu oczekiwać należy później.

Zadaniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie będzie zbadanie i zaopinjowanie wniesionych podań, poczem zostaną one przesłane do Ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie.

Ministerstwo przemysłu i handlu wydawać będzie zezwolenia na przywóz towarów w okresie 3-miesięcznym (prawdopodobnie do końca br.), stosownie do wniosków Centralnej Komisji dla spraw przywozu, złożonej wyłącznie z przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych. Wnioski opracowywać będzie Centralna Komisja w granicach ogólnego kontyngentu, ustalonego w Ministerstwie przemysłu i handlu na okres miesiąca dla poszczególnych krajów i grup towarów, oraz na podstawie zaopinjowania podania importerów przez Izbę handlową i przemysłową.

O ewent. udzieleniu zezwolenia na import zawiadamiać będzie petentów Ministerstwo przemysłu i handlu, przyczem będzie pobierane na korzyść Ministerstwa 4 pro mille od wartości towarów, na których przywóz zezwolono.

XIV. KONGRES SJONISTYCZNY.

Przez cały czas trwania Kongresu przynosić będzie „Nowy Dziennik“ codziennie dokładne **TELEFONICZNE** wiadomości o posiedzeniach kongresowych i przebiegu obrad.

W Małopolsce będzie więc „Nowy Dziennik“ posiadał **NAJWCZEŚNIEJ** sprawozdania z Kongresu.

Prócz własnych wiadomości telefonicznych ogłasza „Nowy Dziennik“ sprawozdania, wywiady, opisy i t. p. swego specjalnego korespondenta kongresowego, znanego literata i publicysty Dra Z. F. FINKELSTEINA.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow. Dawid Laser. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7